

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, WTOREK, 29 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 298

Lawa będzie zniżka komornego

stawki podatkowe dla poszczególnych kategorii urzędników państwowych. — Ile wyniesie zwyczajka podatkowa dla przemysłu i prywatnych pracowników

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Warszawa, 28 października. W kołach politycznych panuje przekonanie, że na posiedzeniu sejmiku, które odbędzie się na wtorek, dnia 29 b. m., o godz. 10 rano, ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. będzie ujęta. Jeszcze w środę zbierze się tak że do czwartku, dnia 31 b. m., ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. będzie w ciałach parlamentu załatwiona ostatecznie. Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

Pierwsza seria zarządzeń gospodarczych

Wskazuje się na to, żeby procedura parlamentarna była zakończona do 1 listopada r. b., jako że na ten przypada święto. Licząc się z wyłączeniem ustawy o pełnomocnictwach do połowy bieżącego tygodnia, prace biura ministerstwa gospodarczego z wyłączeniem nad przygotowywaniem dekretów Prezydenta R. P., prowadzących w życie

wicepremierowi i ministrowi skarbu, inż. Kwiatkowskiemu. Podatek urzędniczy i dodatki do podatku dochodowego stosowane będą wedle znacznej progresji, to znaczy że uposażenia w granicach do 150 zł. miesięcznie (uposażenia niższych funkcjonariuszy państwowych) opodatkowane zostaną znacznie niżżej od uposażeń wyższych. Stopa podatkowa wzrastać będzie szybko, poczynając od uposażeń, wynoszących 800 zł. miesięcznie wwyż, do uposażeń najwyższych stopni służbowych. Podobna skala progresyjna zastosowana zostanie przy uposażeniach urzędników prywatnych i przy podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego dla wszystkich płatników tego podatku.

Zaznaczyć należy przy sposobności, że podawane stawki procentowe podwyżki podatku dochodowego od uposażeń urzędników prywatnych, które wynosić będą od 4,5 do 16 proc., nie odnoszą się do sumy uposażeniowej, ale stanowią

stawkę procentowego podwyższenia obecnie płaconych stawek podatkowych. Szczegółowe obliczenia tabelaryczne będą stanowiły załączniki do dekretu Prezydenta R. P.

Komunikują nam z prezydium rady ministrów, że wszystkie dekrety Prezydenta R. P., dotyczące zrównoważenia budżetu, ukażą się jednocześnie jako jedna seria zarządzeń, łączących się logicznie w jedną całość, podobnie jak znała seria dekretów budżetowych francuskiego premiera Laval'a, wydana przed kilkoma miesiącami.

Wszystkie dekrety Prezydenta R. P., dotyczące zagadnień podatkowo-budżetowych, wejdą w życie z dniem 1 grudnia r. b., a ogłoszone mają być w Dzienniku Ustaw w 2-im tygodniu listopada r. b. Dwa tygodnie, jakie pozostaną od chwili ogłoszenia do chwili wprowadzenia ich w życie, będą wykorzystane przez rząd na zaopatrzenie urzędów i izb skarbowych we wszystkie potrzebne wyjaś-

nienia dla przeprowadzenia nowych zarządzeń.

Jednocześnie w oczekiwaniu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. rozpoczęły się w ministerstwie skarbu i ministerstwie rolnictwa prace odpowiednich urzędów nad przygotowaniem dekretów, wprowadzających pewne ulgi dla handlu, przemysłu i rolnictwa, ujęte w planie aktywizacji życia gospodarczego, przedstawionym przez wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

Jednym z pierwszych dekretów z tej dziedziny, które będą ogłoszone.

Będzie dekret o obniżce komornego

Dotychczas nie jest jeszcze zdecydowane, czy obniżka komornego obejmie wszystkie mieszkania, czy też mieszkania 1, 2 i ewentualnie 3-izbowe z wyłączeniem mieszkań w nowych budowlach prywatnych. Obniżka komornego obcią ma bowiem również mieszkania małe w nowych budowlach samorządowych i państwowych oraz w budowlach, wzniesionych przez instytucje Ubezpieczeń Społecznych.

Również ukażać się ma jednocześnie z dekretem o obniżce komornego, dekret o zniesieniu podatku od lokali w mieszkaniach mniejszych. Te dekrety ujrzą światło dzienne wkrótce po dekretach z dziedziny budżetowo-podatkowej, w każdym razie również jeszcze w ciągu listopada r. b.

Pod koniec listopada również z terminem ważności i od 1 grudnia r. b. ukaże się dekret Prezydenta R. P. o obniżce towarowej taryfy kolejowej, która ma być jednym z najważniejszych elementów rządowej akcji obniżki cen wyrobów przemysłowych.

Hołd gen. Rydz-Śmigłemu złożyła grupa parlamentarzystów, b. legionistów i powiatów

Warszawa, 28 października. Dziś około godz. 1 po południu zebrała się w sejmie pod przewodnictwem wicemarszałka Bogusława Miedzińskiego grupa posłów i senatorów, b. legionistów i b. członków P.O.W. z wiceministrem skarbu posem Adamem Kocem na czele. W zebraniu tem wzięło udział 53 posłów i senatorów.

Po krótkiej deklaracji wicemarszałka Miedzińskiego wszyscy zebrani udali się do Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie przyjęci zostali przez

gen. Rydza-Śmigłego, składając mu wyrazy głębokiej czci i przywiązania.

Wśród grupy parlamentarzystów b. legionistów i b. członków P.O.W. znajdowali się między innymi sen. Sieroszewski, b. premier senator Janusz Jędrzejewicz, wicemarszałek dr. Kazimierz Świątalski, b. minister poseł Floyar-Reichman, cztery senatorki Fleszerowa, Kudelska, Jaroszewiczowa i Maciejowska, senator dr. Emil Bobrowski i inni.

Różny pożar fabryki przy ul. Południowej 68

Przypiętrowy gmach Przysięgórskiego spłonął doszczętnie. — Dramatyczne sceny w zagrożonym domu sierot „Przytulisko“

W ubiegłej około godz. 1-ej rozległ się jak syren, alarmując wszystkie strażę na ul. Południową 68. Właściciel posesji fabryczna, należąca do Przysięgórskiego.

Przypiętrowym gmachu mieściła fabryka pluszu Najmana oraz przejęci wironi Berlińskiego, które wzięte przez nas na miejscu, zatrudniać miały

PONAD 100 ROBOTNIKÓW.

Wszystkie fabryki te czynne są, tak że w chwili wybuchu pożaru w gmachu prawdopodobnie nie było nikogo.

Według opowiadań jednego z naocznych świadków, zamieszkałego na posesji, zauważono, gdy cały gmach stał już w płomieniach.

Detonacje zbudziły mieszkańców okolicy, którzy tłumnie wylegli na

oddziałów straży, które pod wodzą kom. inż. Kowalczyka przystąpiły do energicznej akcji.

Po ciężkich wysiłkach straży udało się opanować żywioł i uniemożliwić pożar, niedopuszczając do rozszerzenia się na okoliczne posesje, czemu sprzyjał wiatr, rozpraszający snopy iskier i przetrzucający płonące głównie na sąsiednie dachy.

Wielki gmach fabryczny SPŁONAŁ DOSZCZETNIE

I do rana straż zajęta była zabezpieczaniem walących się z trzaskiem ścian.

Niszczący żywioł ognia pozostawił wypalone wnętrze, zapelnione gruzami, nad którymi wystrzela w górę ocalały komin i piękny dom od frontu, w którym mieścił się mieszkaniec właściciela.

W największym niebezpieczeństwie znalazła się przylegająca bezpośrednio do płonącego gmachu fabrycznego posesja pod n-rem 66-ym przy ul. Połud-

niowej, gdzie mieścił się dom sierot „Przytulisko“.

Budynek „Przytuliska“ błyskawicznie niemal znalazł się nawprost morza płomieni, a walące się ściany fabryczne prażyły poprzez ogrodzenie rumowiskiem cegieł na dziedziniec domu sierot.

Sród zbudzonych dzieci (w liczbie około 70-ciu) powstała nieopisana panika. W sygnaliach i na kurytarzach rozgrywały się dramatyczne sceny, szlochania i krzyki przerażonych maleństw, które w popłochu biegały po salach.

Grozę sytuacji powiększały ciemność, panującą w „Przytulisku“, gdyż TRANSFORMATOR ZOSTAŁ USZKODZONY

i cały gmach pozostał bez światła.

Po długich perswazjach udało się uspokoić jako tako dzieci, ubrać i wypro-

wadzić do pomieszczeń parterowych, skądby je w razie konieczności można było ewakuować do pobliskiego gmachu Wolnej Wszechnicy przy ul. Sterlinga.

Jednak udało się szczęśliwie tego uniknąć, gdyż po kilku godzinach niebezpieczeństwo przerzucenia się pożaru zostało usunięte.

Do gmachu „Przytuliska“ wkroczył komendant P. P. podinsp. Niedzielski i oświadczył kierownictwu zakładu, że wobec umiejscowienia pożaru, dzieci mogą pozostać na miejscu.

Na marginesie z przykrością musimy zaznaczyć, że przed bramą „Przytuliska“ wystawał jakiś mocno zdenerwowany jegomość w krótkich spodniach, podający się za administratora, który „robił dygnitarza“ i przyglądał się strażą zamiast zaopiekować się dziećmi wewnątrz gmachu.

MARSZ NA MAKALLE TRWA

Armia włoska posunęła się o 12 kilometrów naprzód.— Czy abisyńczycy oddadzą miasto bez walki?

Samoloty włoskie zbombardowały kwaterę b. gen. tureckiego Wehib-Paszy

Rzym, 28 października. (Pat) — Ministerstwo propagandy opublikowało komunikat nr. 30, w którym gen. de Bono donosi, że penetracja włoskich straży przednich poza okupowanym już rejonem Feras-Mai trwa bez napotykania poważniejszego oporu.

W Rzymie oczekują podjęcia nowej ofensywy włoskiej — za której początek źródła angielskie uważają już obecne starcia straży przednich.

Donoszą, że tubylczy korpus gen. Birola posunął się od soboty o 12 km. naprzód. Dolina Feras-Mai znajduje się już całkowicie w rękach Włochów, którzy mają nadzieję

RYCHŁEGO ZAJĘCIA MAKALLE

Wedle doniesień francuskich z Asmary, następstwa koncentracji abisyńczyków na północnym zachodzie — lewe skrzydło armii włoskiej otrzymało rozkaz przyspieszenia marszu na Makale i jeśli wojska Rasa Kassa i Rasa Sejuma nie będą usiłowały zatrzymać Włochów — Makale mogło być zajęte bez ofensywy na całym froncie. W Addis-Abebie czynione są gorączkowe przygotowania do przeciwlotniczej obrony stolicy. W mieście i okolicy wystawiono działa na wypadek bombardowania przez samoloty włoskie.

Koła oficjalne w Addis-Abebie nie potwierdzają, jakoby zamierzony po zaledwie jednodniowym pobycie w Dess-die powrót Negusa do stolicy, miał posia

dać związek z pogłoskami o rokowaniach pokojowych.

Wedle doniesień francuskich, opinia włoska również więcej interesuje się obecnie sprawą nowej ofensywy w Afryce, aniżeli dyplomatyczną ewolucją konfliktu.

Z frontu południowego donoszą, że **DESZCZE NADAL UTRUDNIĄJĄ POSUWANIE SIĘ WŁOCHÓW.**

Samoloty włoskie miały uszkodzić bombami stację telegraficzną w Harrar, skąd brak wszelkich wiadomości.

Koła abisyńskie twierdzą, że Włosi nie posuwają się naprzód — natomiast koncentracja sił abisyńskich ma odbywać się w pomyślnych warunkach. Do pałacu Negusa zgłaszać się mają tysiące ochotników, których nurażenie nie można wcielić do szeregów powodu braku broni. — Te same koła zaprzeczają wiadomościom włoskim o poddaniu się szeregu naczelników szczepów, twierdząc, że wymieniane nazwiska tych naczelników są w Abisynji nieznane.

Makalle — stolica soli

Wielkie jeziora, zawierające sól, znajdują się w prowincji Tigre

Asmara, 28 października. (PAT) Makalle — obiekt najbliższej ofensywy włoskiej — stanowi m. in. największy rynek soli w prowincji Tigre. Sól wydobywana z jeziora Assalla (Acsal) na północy-zachód od Makalle w Dankalji, stanowi jeden z głównych artykułów handlu w prowincjach Tigre i Amhara. Jezioro Assalla leży o 120

Paryż, 28 października. (Pat) — Jak donoszą źródła angielskie, należy spodziewać się, że abisyńczycy nie będą poważnie bronić Makalle i wycofają się na południe na pozycje, które przygotowywali już od dłuższego czasu. Wojska włoskie przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności

W OBAWIE PRZED OSKRZYDLENIEM w tym rejonie.

W Addis Abebie zaprzeczano dziś urzędowo pogłoskom o wielkiej bitwie na zachodniej części frontu północnego nad rzeką Setit.

O sytuacji na froncie południowym, źródła francuskie donoszą z Mogadiscio, że dzień dzisiejszy obfitował w akcję wyprawczą lotników włoskich. Lotnicy włoscy zbombardowali Sassabaneh (domniemaną kwaterę gen. Wehib-Paszy) w odległości 160 km. na północ-wschód od Gorahai na drodze z Dżidżigi do Harraru. Następnie zaś te same 4 samoloty zbombardowały Daggah-Bur w odległości 30 km. na północ od Sassabaneh, nie

wyrządzając zresztą, jak donoszą, nieznacznej, wielkiej szkody abisyńskiemu.

Według informacji francuskiej z Mogadiscio, należy przypuszczać, że Włosi nie będą poważnie bronić Makalle i wycofają się na południe na pozycje, które przygotowywali już od dłuższego czasu. Wojska włoskie przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności

Asmara, 28 października. (Pat) — Gen. de Bono udebił dziś po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia działań wojennych w Afryce — mi za odwagę w obliczu nieprzewidywalnego oficerów i dwóch żołnierzy

Neapol, 28 października. (Pat) — Na statku „Pex” przybyli Amerykanie licząca grupa ochotników, którzy udadzą się do Afryki

Massaua, 28 października. (Pat) — Marszałek Badoglio tu przybył, odpłynię do Włoch, kładzie parowca „Conte Verde”

Rzym, 28 października. (Pat) — Agencja Stefani zapożyczyła pogłoskom, jakoby wstrzymanie działań wojennych w Afryce poruszyło publiczność. Agencja oświadcza, że włoski zachowuje postawę dumnej i wierzy w rozwój włoskiej cywilizacyjnej w Abisynji.

Czy Szwecja zażąda mandatu nad Abisynją

Powrót ks. Adolfa z Afryki.— Sensacyjne doniesienia pisma francuskiego

Paryż, 28 października. (Pat) — W związku z przejazdem przez Paryż szwedzkiego następcy tronu, ks. Adolfa, „Paris Midi” wysuwa cię kawę przypuszczenia na temat ostatniej podróży ks. Adolfa po Azji i Afryce, gdzie przez pewien czas przebywał w Abisynji. Dziennik oświadcza, że wbrew oficjalnym doniesieniom, podróż ks. Adolfa zupełnie nie miała na celu prac naukowych, gdyż w otoczeniu księcia nie

było ani jednego uczonego, natomiast byli przedstawiciele sfery przemysłowej i handlowej.

Dziennik zaznacza, że szwedzki następca tronu, który jest prezesem towarzystwa szwedzkich eksporterów, złożył na ostatnim zebraniu towarzystwa, szczegółowe sprawozdanie ze swej podróży. Stosunki szwedzko-abisyńskie — pisze dziennik — zostały nawiązane przed kilku laty podczas pobytu w Szw

cji Negusa Haile Selasie.

Negus znalazł wówczas doradcę dyplomatycznego w osobie Kalmę, który wkrótce potem rząd szwedzki wysłał do Abisynji doradcę wojskowego, generała, który opracował obecny plan wojny z Włochami. Dziennik w swych przypuszczeniach tak się nie uważa za wyłączone, że szwedzi pragnęliby w ten sposób doprowadzić do uzyskania mandatu nad Abisynją.



Zdarzenia i ludzie

„Nadepnęli lwu na ogon”

Wywiad z wielkorządcą Libji, marszałkiem Balbo—o Abisynji, Egipcie, Anglii i Włoszech

Korespondencja własna „Republiki”

Londyn, w październiku.

Od czasu do czasu pojawia się ostatnio na szpaltach gazet słowo „Libja”. Jest to włoska kolonia w Afryce. Libja ma tę właściwość, że jeśli Włosi uderzyli z niej na południe, a z ew. zajętej Abisynji na północ i... połączyli się, wówczas odciełliby cały Egipt. Oto jest główna troska Anglii w całym obecnym zatargu włosko - abisyńskim...

Dlatego też prasa angielska interesuje się Libją zupełnie tak samo, jak Abisynją, albowiem są to dwa ogniska tego samego łańcucha. Łańcucha, który może owinąć się dekoła angielskiej szyi...

Dziennikarka angielska, p. Drummond Hay dotarła w poszukiwaniu wywiadu aż do wielkorządcy Libji, słynnego marszałka Balbo. Oto co zainteresowało ją najbardziej:

— Czy wierzy pan marszałek w możliwość wojny angielsko - włoskiej?

— My, Włosi — odpowiada marszałek — nie możemy wierzyć w szaleństwo wojny angielsko - włoskiej. Jeżeli by jednak zaszła taki wypadek, na granicy stanęliby przeciwko sobie tylko uzbrojeni Arabowie. Anglicy są o wiele za inteligentni, aby wysłać tutaj euro-

pejskie armie przeciw Włochom, którzy w razie tak niesprawiedliwego i nieuzasadnionego konfliktu broniliby się wszelkimi siłami rozpacz.

— Dlaczego w takim razie tyle wojska włoskiego przybywa do Libji? Z jakiego powodu jest pan i jego otoczenie tak zdenerwowane i poco ta liczna pomoc dla tutejszych garnizonów? Czy zdarzyły się jakieś prowokacje?

Marszałek odpowiedział:

— Libja jest doskonałym kolonialnym polem ćwiczeń dla włoskich żołnierzy. Nazywamy ją „wyższą szkołą dla Afryki Wschodniej”. Byłoby dobrze, gdyby wszystkie armie bez wyjątku, zanim zostaną przetransportowane do Erytrei i Somali, przez jakiś czas kształciły się w Trypolisie i Cyrenajce.

— W celu zaczepnym?..

— Myślę, że historia dość jasno wykazała, iż jedyną metodą zapanowania, polega na tym, by wyciągnąć rękę. Co się tyczy stworzenia państwa kolonialnego, to znam tylko dwie drogi, a mianowicie t. zw. „pokojowe przeniknięcie” i podbój. Nie jest jeszcze dokładnie ustalone, gdzie się kończy pierwsza i

rozpoczyna druga droga. Ale napewno na pytanie to lepiej będą Pani mogli odpowiedzieć angielscy imperjaliści! — dodał z uśmiechem. — Osobiście jestem zdania, że kwestie udzielania kolonii za nadto przeludnionym krajom, powinna rozstrzygać Genewa. Świat musi się zgodzić z tym problemem i przyczynić się do jego rozwiązania. Sprawa ta jest nagła, i jeżeli wkrótce nie stanie się coś konkretnego, mogą powstać o wiele groźniejsze rzeczy, niż wojna kolonialna!

Nie rozumiem, dlaczego zatarg Włoch z Abisynją spowodował takie zamieszanie na całym świecie. Chodzi tutaj o akcję, która jest następstwem zamachu Japończyków w Chinach i wojny w Ameryce Południowej, o które nikt się nie troszczył. Dlaczego palcami wskazuje się na Włochy, mające uzasadnione pretensje do barbarzyńskiej Abisynji? To wszystko jest nielogiczne ze strony Anglii!

— W tym wypadku nadepnął pan brytyjskiemu lwu na ogon. — wtrąciła lady Drummond-Hay. Źródła Nilu leżą w Abisynji, a Nil jest całym życiem Egiptu. Nie możemy dopuścić do tego, by jakaś inna potęga europejska kontrolowała te okolice...

— Kwestia jeziora Tsana z łatwością może być rozstrzygnięta w drodze porozumienia — odpowiedział marszałek Balbo — Włochy nie zajmują Abisynji, by na tej drodze zaatakować Egipt!

— Przypuśćmy, że Włochy zdobędą Abisynję... — pyta dalej angielska dziennikarka — Jakie metody cywilizacji te-

go kraju uważa pan za skuteczne? Marszałek Balbo odpowiedział spokojnie:

— Jedną tylko metodą jest u tego prymitywnego narodu: brutalność i sprawiedliwość. Im prymitywniejszy naród, tem bardziej reaguje na sprawiedliwość. Ludzie ci są jak jeźli się jest sprawiedliwym w stosunku do nich, wtedy czują respekt. Jeśli tego dodamy jeszcze humanitarne dy wzbudza się także ich miłość. W końcu, spoczątku trzeba będzie się się surowych środków, nie widzę powodu, dlaczego zawsze miałyby pozostać. Tutaj w Libji moja polityka humanitarnej i sprawiedliwości dała wiele lepsze wyniki, niż można przypuszczać. W moim gospodarstwie prywatnym jest kilku Abisyńczyków, którzy cieszą się moim pełnym niem. Wszyscy są ochotnikami, cymy dziś z negusem. Kiedy zrobie między negusem a Włochami jakieś kroki są nieuniknione, do nas — zdobyliśmy ich dla siebie.

Marszałek Balbo mówił rzeczne i mądre. Idealista i filozof. Po jego palacu namiestnikowskiemu siła straż. Z ulicy dobiega śpiew go wojska. Ciągnie wielki oddział i konno, a za nim muły z ciężkimi dulkami i tanki. Ciągna przez ulice, których rosną wspaniałe palmy, racem afrykańskim niebem. pod takt muzyki wojskowej. Idą szar albo do jakiegoś „nieznanej” ssa przeznaczenia.

WILUZJE I BLAGA

Liga Narodów wezwala Amerykę do wzięcia udziału w sankcjach gospodarczych przeciwko Włochom. Wczorajse dzienniki ogłosiły amerykańską odpowiedź. Z tej odpowiedzi wynika, że Ameryka teoretycznie weźmie udział w sankcjach, ale praktycznie nie wnie palcem, aby zaprzestać dowozu Włoch.

Jeszcze przed decyzją genewską prowadzono w Stanach Zjednoczonych ośrodek prezydenta zakaz wywozu broni do państw walczących, ale nikt nie był w stanie wykonać tego zakazu. Wszyscy prawie nigdy nie prowadzi leżących handlu. Wielkie koncerny usiłują swoje specjalistów, którzy potrafili przewieźć broń i amunicję tam gdzie potrzeba bez pytania o urzędników portowych i celnych. Władze prezydenta zabronił statkom amerykańskim wozic broń i amunicję do Włoch i Abisynji, ale gdzieś tam jednak ktoś sobie z tego zakazu nie robił. Prezydent zapowiedział również, że U.S.A. nie udzieli ochrony dyplomatycznej obywatelom, prowadzącym handel z jakąkolwiek stroną walczącą, i że handel ten każdy obywatel będzie prowadzić na własne ryzyko. W City śmieją się z tego oświadczenia. Oczywiście, że każdy amerykański businessman będzie prowadzić handel z Włochami, jeżeli mu to przyniesie odpowiedni zysk. Tak np. wiadomo, że Włosi interesują się dzisiaj naszym zapasem bawełny, który po w Stanach Zjednoczonych pozbawiony jest dobrych zbiorów. Byłoby głupie myśleć, że Amerykanie nie będą sprzedawali tych stocków Włochom, jeżeli tylko Włosi zapłacą. Rząd amerykański nie kiwnie nawet palcem w bujniach, aby przeszkodzić farmerom w pociąganiu się z zapasów bawełny. Ci ludzie czekają na jakąś wojnę, aby się „odkuc” w czasie kryzysu, a wtedy nieżyłciewe rozporządzenie rządu U.S.A. będzie prosto przez nich łamane.

Prezydent Roosevelt zarządził takową. Im przybywa obywateli amerykańscy, o ile im się chce, unikali podróży statkami do Włoch. „Rex” — wspaniały motorowiec, kursujący między Nowym Jorkiem a Neapolem, wyjeżdżał dwa tygodnie temu z Ameryki miał na pokładzie tylko 79 pasażerów, ale to nie dlatego, że tak chce prezydent Roosevelt, ale raczej dlatego, że wycieczkowy do Włoch minął. Wiosna „Rex” będzie napewno przez Amerykę.

Nie wynika z tego bynajmniej, aby w Stanach Zjednoczonych nie obawiano się wojny. Odwrotnie. W żądaniu do państw europejskich odrazą w stosunku do wojny nie jest tak wielka, jak w Stanach Zjednoczonych. Prasa, radio, kino prowadzi tam intensywną propagandę przeciwko Włochom. Ta propaganda pozyskała sobie masy ludzi, ale nie pozyskała banków, przemysłu i handlu. Ci ludzie chcą tylko o zarobku. Ten jest dla nich lepszy, kto da lepiej zarobić. Dla nich wojna jest właśnie wstępem do do

szego zamaskowania wysokich zysków wojennych. Stany Zjednoczone nie tylko więc będą same prowadzić ożywiony handel z Włochami, ale wystąpią przeciwko każdemu, kto ośmieli się im w tem przeszkodzić. W New Yorku zawrzało, kiedy jeden z miejscowych dzienników doniósł, że Anglia może zamknąć cieśninę Gibraltarską i odciąć w ten sposób Włochy od amerykańskiego dowozu.

Drugim partnerem w tej grze zaopatrywania Włoch we wszystko, czego ich dusza zapagnie są Niemcy. Niemcy, nie należąc do Ligi Narodów, nie są związane formalnie jej uchwałami. Z punktu widzenia politycznego wojna włosko-abisyńska musi być dla nich faktem radosnym. Wojna ta stwierdza przede wszystkim, że sprawa rozdziału kolonii jest kwestią siły, a nie prawa — ta teza ogromnie się na Wilhelm strasze podoba. Wojna włoska obnaża sprzeczności interesów pomiędzy trzema mocarstwami stresańskimi: Włochami, Francją i Anglią i w ten sposób łamie ich wspólny front przeciwko Niemcom. Wojna włoska odwraca uwagę Włoch od Austrii i umożliwia przyjacielskie konszachty rzymsko-berlińskie w tej sprawie.

Nie! Niemcy nie uczynią nic aby odciąć Włochy od dowozu, a zrobią wszystko, aby dostarczyć im materiałów wojennych, żywności i surowców. Mogą dostarczyć węgla, stali, armat, gazów trujących, aeroplanów, motorów...

Czy mogą dostarczyć miedzi, niklu, bawełny, kauczuku, benzyny, nafty i smarów, a więc produktów, które sami sprzedają? Oczywiście, że mogą, znów bowiem stanie się to, co było regułą w latach wojny światowej. Prywatny handel angielski, a i każdy inny, dostarczy pośrednikowi niemieckiemu wszystkiego, czego zażądają Włosi o ile, oczywiście, będzie to zapłacone. Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia problem, czy dotychczasowi eksporterzy do Włoch — Anglicy, Francuzi, Szwedzi, Szwajcarzy, Belgijczycy — tak za jednym machnięciem pióra rzekną

na się włoskiego rynku zbytu i ustąpią miejsca Niemcom? Wydać się to bardzo nieprawdopodobne. Proste i logiczne rozumowanie tych eksporterów będzie takie:

— Skoro Włochy tak czy tak, pomimo wszelkich sankcji gospodarczych, zaopatrywane są we wszystko, a sankcje gospodarcze są iluzoryczne, czy nie jest słusniejsze, aby podtrzymać dotychczasowe stosunki handlowe i nie pozwolić ubiegać się Niemcom?...

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Łodzi

ZAWIADAMIA, że w dniu 31 października r. b. **otwiera** **ODDZIAŁ** przy ul. Pomorskiej 3, tel. 207-69

ODDZIAŁ przyjmuje wkłady oszczędnościowe, załatwia inkaso weksli i prowadzi rachunki czekowe.
Godziny urzędowania:
dla wkładów oszczędnościowych od godz. 9-ej do godz. 16-ej;
dla innych operacji od godz. 9-ej do godz. 14 i pół;
w soboty dla wszystkich operacji od godz. 9-ej do godz. 13-ej.

Strasza katastrofa w Gdańsku

Dwie osoby zabite

Gdańsk, 28 października. (PAT) Na szosie w pobliżu miejscowości Bohnsack na terenie Wolnego Miasta samochód wpadł na drzewo, przyczem właściciel auta gdańszczanin Lukowski oraz jego małżonka zostali zabici na miejscu. Poza tym zostały ciężko ranne jeszcze 2 osoby.

Podczas wymijania oddziału młodzieży hitlerowskiej we Wrzeszczu wpadł na szereg maszerujących samochodów ciężarowych, raniąc trzech chłopków ciężko, a kilku innych ciężko. Szofer



Wspaniały ton!
zarówno niskie, jak i wysokie tony odtwarzane są w tym odbiorniku do złudzenia wiernie



To jest właśnie zaleta dynamicznego systemu głośnikowego Philipsa ze stałym magnesem, zasilanego 9-cio watomą pentodą E 443 H, dla którego racjonalnie wymiarowana i zbudowana skrzynka stanowi idealny ekran dźwiękowy.

PHILIPS 44^A

Wymienione poniżej autoryzowane punkty sprzedaży wysyłają bezpłatnie prospekty i demonstrują odbiorniki Philipsa model 1936.
„ALFA”, Łódź, ul. Nawrot 1; „AUDIOFON”, Łódź, ul. Piotrkowska 166; K. BORKOWSKI i T. SCHMIDT, Łódź, ul. Piotrkowska 125; H. GOTLIBOWSKI, Łódź, ul. Zgierska 30-a; GRIMM Suka, i KAMIENSKI, Łódź, ul. Piotrkowska 64; „ISKRA RADIO”, Narutowicza 9; „RADJO i ŚWIATŁO”, Łódź, ul. Piotrkowska 113; „RADJO AUDION”, Łódź, ul. Traugutta 1; „RADJO MUZA”, Łódź, Narutowicza 18; „ELEKTRODOM”, Łódź, ul. Piotrkowska 115; L. HANEMAN, Łęczysca, Pl. Kościuszki 17; S. CZERWINSKI, Pabjanice, Zamkowa 30; M. KUBASIEWICZ, Pabjanice, Zamkowa 7; A. GRUENBERG, Pabjanice, Warszawska 11; I. LUFT, Piotrków Tryb., Słowackiego 1; SKLEP ELEKTROWNI, Piotrków Tryb., Słowackiego 3; M. BUGAJSKI, Radomsko, Reymonta 13; M. BIRENCWAJG, Tomaszów Maz., Pl. Kościuszki 29; „ELEKTROPRĄD”, Tomaszów Maz., Pl. Kościuszki 9; „ELEKTRIC” O. FERCHO Zduniska Wola, Pilsudskiego 12; W. BREDSCHNEIDER, Zgierz, Pilsudskiego 28; S. PIETRYK, Zgierz, Pilsudskiego 4.

na się włoskiego rynku zbytu i ustąpią miejsca Niemcom? Wydać się to bardzo nieprawdopodobne. Proste i logiczne rozumowanie tych eksporterów będzie takie:

— Skoro Włochy tak czy tak, pomimo wszelkich sankcji gospodarczych, zaopatrywane są we wszystko, a sankcje gospodarcze są iluzoryczne, czy nie jest słusniejsze, aby podtrzymać dotychczasowe stosunki handlowe i nie pozwolić ubiegać się Niemcom?...

Dzisiaj każda walka o rynek zbytu prowadzona jest bez wytchnienia przez wszystkich przeciwko wszystkim.

O sankcjach gospodarczych w tem znaczeniu, jak to uchwała Liga Narodów, niema mowy.

Inna sprawa, jeżeli chodzi o sankcje finansowe. Włochy dostaną wszystkiego, jeżeli będą miały pieniądze, ale pieniędzy nikt im dzisiaj nie pożyczycy, a przynajmniej nie pożyczycy na normalnych warunkach. Dlatego też problem finansowy stoi w centrum zagadnienia całej włoskiej polityki ekspansyjnej.

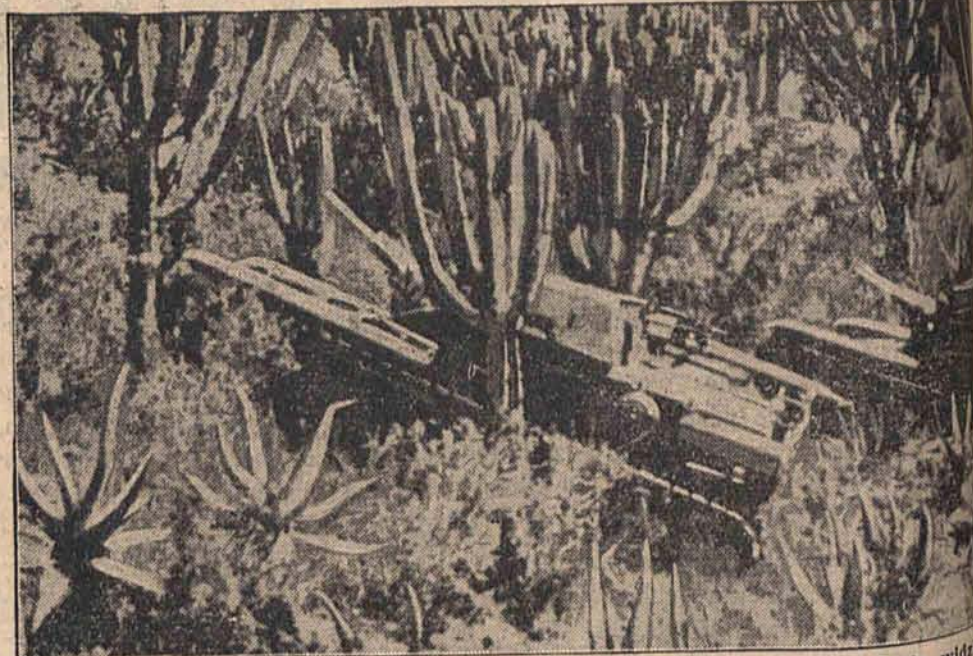
Widzimy jednak na przykładzie nie mieckim, że z walutą mogą dziać się cuda. Pokrycie marką niewiele odbiega od zera. Kursy na giełdach zagranicznych leżą „na lew”, a mimo to w obrocie wewnętrznym i przymusowym marka się trzyma. Wypuszczono miljarde na podstawie jakichś papierów rzekomo zabezpieczających, a właściwie stanowiących fikcję buchalteryjną, a jednak Rzesza się finansowo nie załamała. Przecież i we Włoszech waluta jest „manipulowana”, odrutowana różnymi zakazami, jak rozbity garnek. Więc cóż stoi na przeszkodzie, aby tę politykę prowadzić w dalszym ciągu i finansować wojnę podatkami inflacyjnymi, ukrytymi starannie i głęboko przy pozorach zewnętrznej świetności finansowo-gospodarczej?...

W tych warunkach autorytet wszelkich sankcji, płynących z Ligi Narodów, nie stoi zbyt wysoko. Są one albo iluzoryczne, mające maskować inne posunięcia polityczne mocarstw, albo też stanowią zwykłą blagę — stary rekwiizyt genewski...

Czesław Olszowski.



Największe stronnictwo Francji, socjalści-radykali, odbywa obecnie w Paryżu swój doroczny kongres. — Na zdjęciu widzimy (od lewej): Milhauda, Herriot, Roche i Besse.



Małe tanki włoskie dają sobie doskonałą radę na froncie abisyńskim. — Na zdjęciu widzimy tanki włoskie, przedzierające się przez tropikalną roślinność na froncie północnym.

Niemcy żądają zwrotu kolonii i zniesienia strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji, za udział w sankcjach przeciwko Włochom

Berlin, 28 października. Starając się uzyskać udział Niemiec w sankcjach przeciw Włochom, W. Brytania sondowała w tych dniach w Berlinie warunki powrotu Niemiec do Ligi. Niemcy, które od dłuższego czasu przekonane są, że na konflikcie abisyńskim mogą tylko zarobić, badają uważnie jaką drogą mogłyby zarobić najwięcej. Toteż zasadniczo nie odmawiają zgóry powrotu do Ligi Narodów, a jedynie formułują dość daleko idące warunki.

Warunki te, jak słychać, są następujące:

1) Zmiana statutu Ligi Narodów i jego zupełne oddzielenie od traktatu wersalskiego;

2) Zwrot b. kolonii niemieckich;

3) Zmiana paktu locarnińskiego w kierunku zniesienia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej.

O ile chodzi o zwrot kolonii, to Berlin uważa, że oddanie Niemcom wszystkich b. kolonii nie wchodzi w rachubę. Narazie Berlin zadowoliliby się częściowym spełnieniem swych dążeń kolonialnych, domagając się w pierwszej linii zwrotu dawnej kolonii w Afryce Wschodniej.

W związku z tem rośnie i potężnieje propaganda niemiecka za zwrotem kolonii. Oto na otwarciu wystawy kolonialnej w Hannoverze wygłosił starosta

B. min. skarbu Zawadzki obejmuje katedrę ekonomii w Wilnie

Warszawa, 28 października.

(B) Donoszą nam, że b. minister skarbu prof. dr. Władysław Zawadzki opuścił Warszawę i udał się do Wilna. Dr. Zawadzki objął ma zpowrotem katedrę ekonomii na Uniwersytecie Wileńskim, którą zajmował przed powołaniem go na stanowisko wiceministra, a następnie ministra skarbu. Słychać także, że prof. dr. Zawadzki zajmie stanowisko dyrektora izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, które również zajmował przed powołaniem go do Warszawy.

Miljon kilogramów wełny zakupili Włosi we Francji

Paryż, 28 października.

W okręgu przemysłowym Roubeaux włosi czynią wielkie zakupy wełny czeskiej. Codziennie odchodzą znaczne transporty. Do tej pory, włosi mieli zakupić milion kilogramów wełny, placąc gotówką.

Budapeszt, 28 października.

(PAT). Bankier Pelissier, współnik sławskiego zdołał zbiec z więzienia.

tamtejszy dr. Gessenr mowę, w której poruszając kwestję kolonialną zaznaczył, że walka Niemiec o otrzymanie kolonii jest tylko częścią składową walki z traktatem wersalskim.

U wejścia do wystawy widnieje olbrzymi transparent z napisem „Potrzebujemy kolonii tak samo, jak każde mo-

carstwo”. Co się tyczy strefy zdemilitaryzowanej, to żądanie jej zniesienia formułują Niemcy także niezależnie od sprawy powrotu do Ygi Narodów, czyniąc z tego warunek zawarcia nowego paktu reńskiego.

Niemcy już nawet zdecydowały, że

korpusy niemieckie XI i XII będą miały siedzibę w strefie obecnie zdemilitaryzowanej, w Karlsruhe i w Duesseldorfie.

Tak więc Niemcy zamierzają ponownie zarobić na wojnie w myśl zasady „gdzie dwu się bije, tam trzeci korzysta”.

Demonstracja antypolska w Czeskim Cieszynie Cześć sprowadzili kilka tysięcy osób z głębi kraju. Wybuch czterech petard podczas zebrania

Cieszyn, 28 października. (Pat) — Dziś, w dniu święta narodowego republiki czechosłowackiej, odbyła się w Czeskim Cieszynie zapowiadana oddawna manifestacja czeska pod hasłem obrony Śląska nad Olzą. Ludność polska w Cieszynie nie udekorowała domów, ponieważ demonstracja miała charakter antypolski: władze czeskie zarządziły daleko idące środki ostrożności.

Linie kolejowe obstawiono licznymi posterunkami żandarmerii. Po ulicach Cieszyńska krążyły przez całą noc gęste patrole żandarmerii. Zamiast zapowiadanych przez prasę czeską 50.000 uczestników manifestacji, w pochodzie i zgromadzeniu na rynku w Cieszynie wzięło udział zaledwie 4.000 osób, w przeważającej części przyjezdnych, ponieważ ludność polska w manifestacji udziału nie wzięła.

Likwidacja B. B. W. R. nastąpi w dniu jutrzejszym

Warszawa, 28 października.

(B) Dziś w godzinach porannych odbyła się w prezydium rady ministrów dwugodzinna narada premiera Kościalskiego z b. premierem Sławkiem. Przypuszczają powszechnie, że głównym przedmiotem tej narady była zamierzona jeszcze na tydzień bieżący likwidacja agend organizacyjnych B.B. W. R.

Jak już donosiliśmy, w najbliższą środę, 30 b. m. odbędzie się zebranie prezesów i kierowników wojewódzkich organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na którym prezes Walery Sławek stwierdzi, że wobec spełnienia swego obowiązku przez organizację BBWR, zostaje jej sieć organizacyjna rozwiązana.

Polska zastosowała sankcje przeciwko Włochom

Genewa, 28 października.

Rząd polski nadesłał wczoraj do Ligi Narodów pismo, zawiadamiające o wydaniu zarządzeń w sprawie zastosowania sankcji finansowych i gospodarczych przeciwko Włochom.

Rząd polski poczynił zastrzeżenia w sprawie zawartych już kontraktów.

Genewa, 28 października.

(PAT) Według zestawień sekretarja-

tu generalnego Ligi Narodów dotychczas 39 państw zastosowało zalecenie o zakazie wywozu sprzętu wojennego do Włoch, 21 państw zgodziło się na sankcje finansowe, 11 rządów oświadcza o swej gotowości do zastosowania sankcji gospodarczych, 6 państw wyraziło zgodę na propozycję dotyczącą wzajemnej pomocy przy stosowaniu sankcji.

13-ta rocznica marszu na Rzym

Rzym, 28 października.

(PAT) Włochy obchodziły dzisiaj uroczystości 13-tą rocznicę marszu na Rzym.

W stolicy uroczystości rozpoczęły się od przeniesienia sztandaru partyjnego z Pałacu Liktorskiego do Pałacu Weneckiego. Ceremonia ta odbyła się w obecności sekretarza generalnego oraz członków dyrektorjatu partii faszystowskiej. Eskortę sztandaru stanowiły od-

ział zasłużonych członków milicji faszystowskiej oraz 3 centuje młodzieży. Gdy sztandar ukazał się na balkonie Pałacu Weneckiego, tłum zebranych na placu zaczął wznosić okrzyki na cześć Mussoliniego i wojska. Po pewnym czasie szef rządu ukazał się na balkonie i wygłosił parę słów do tłumu, oświadczając: „Rozpoczynamy rok 14-ty z tą samą odwagą, z jaką rozpoczęliśmy rok ubiegły”.

CZOPKI Hemoroidy KŁAWY PRZY HEMOROIDACH CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

wzięła. Uczestnicy ci, przybyli do Cieszyńska z Moraw i innych prowincji, w kach specjalnie zmobilizowanym, liczącym kilkaset samochodów.

Na rynku w Cieszynie, przemawiał m. in.: prezes sokołów, Klimer, konfederatowski, który był głównym mówcą. Wskazywał na głośnym procesie podległościowca słowackiego, profesora Tuki oraz gen. Ingr. Mówcy podkreślali, że Śląsk jest „odwiecznie czeski” i walczyli o obecność do słubowania na nową republikę.

W czasie zebrania, na rynku w Cieszynie wybuchły cztery petardy, wywołując zamieszanie wśród obecnych.

Dr. Grzybowski podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów

Warszawa, 28 października.

(B) Dowiadujemy się, że dotychczasowy poseł polski w Pradze, dr. Władysław Grzybowski objął ma stanowisko podsekretarza stanu w prezydium ministrów jeszcze w połowie bieżącego tygodnia.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów, Krzysztof Siedlecki, ma być mianowany wodą tarnopolskim na miejsce wódki Gintowd-Dziewałtowski.

ry przechodzi w stan spoczynku.

Święto narodowe Turcji



29 października, obchodzony w Turcji, jest rocznicą obrotu w 1923 r. na pierwszego prezydenta Republiki Tureckiej Mustafy Kemala o przydomku Ghazi, czyli „Zwycięzcy”. W roku 1927 obrano Kemala prezydentem na prezydenta, w roku 1931 na trzeci, a w roku ubiegłym porazem.

Mustafa Kemal urodził się w 1881 r. w Salonikach, które wówczas należały do imperium Otomańskiego. W roku 1904 ukończył szkołę wojskową. Monastyrze ze stopniem porucznika. W roku 1911 Mustafa otrzymał pierwszy chrzest bojowy w walkach przeciw Włochom w Trypolitanii, w czasie których odznaczył się jako niezwykle młody dowódca. Po drugiej wojnie bałkańskiej, w której brał udział jako szefu korpusu broniącego Dardanelów, został mianowany attache wojennym w Bułgarii w stopniu pułkownika.

W czasie wojny światowej odegrał bardzo poważną rolę. Był najwybitniejszą obrońcą półwyspu Gallipoli w walce z Anglikami w roku 1915, w roku 1917 otrzymał dowództwo nad wojskami tureckimi pod Aleppo, ale naskutek porozumień ze sztabem zmuszony był odejść do dymisji. W rok później otrzymał ponownie stanowisko dowódcy na wschodnim froncie, a po zwycięstwie pod Aleppo bronił w Azji Mniejszej pozycje tureckie aż do zawieszenia broni.

Turcję okupowali sprzymierzeni Grecy satelici, Kemal uznał za działacze: udał się z Istanbulem, miasta nad Czarnym Morzem, zaczął organizować ruch rewolucyjny, głosząc nie tylko hasła polityczne, wolności Turcji, ale i wyzwolenia pod reakcyjnych rządów sultana. Wobec Kemala wyznaczono nagrodę: dla okupantów i czyhał sultan, który w nim niebezpiecznego rywala. Wierna garstka przyjaciół, którzy zebrali się dookoła siebie w Anatolii, postanowiła go z oddaniem. Jego armia — nielegalna i źle uzbrojona — dzięki pomocy Sowietów, doznała wykwipowania w nowoczesne broń i wszelaką broń. Armia grecka, która za radą Lloyd George'a i Poincaré, wysłano do Anatolii, została rozgromiona, i Kemal zwycięsko wkroczył na czele swych oddziałów do Smyrny (9.IX.1922).

Z Ankarą (Angory), małego handlowego miasta w Azji Mniejszej, dyktował swoje warunki sprzymierzeńcom. Ci musieli ustąpić z Tracji, a zażyczyli Konstancynopola przeszedł do rąk Kemala. Sultan, przewidując, że sam nie ustąpi, zmusza go do tego, że potajemnie 17-go listopada stolicę państwa na angielskim okręcie. Ten dzień stał się zapowiedzią zmiany frontu w wojnie, upłynął jednak prawie cały rok, zanim oficjalnie ogłoszono na Zgromadzeniu Narodowym powstanie Republiki Tureckiej z Mustafą Kemalem na czele. W pierwszym prezydentem (29-go października 1923 r.).

Revolucja kemalistyczna uwieczniła się w marcu następnego roku w Zgromadzeniu Narodowym o „kalifatu i wygnaniu z granic państwa” dynastii Osmanów, pozbawionych prawa do wielkich zmian, o których gorąco marzył Mustafa Kemal Ghazi przed nim otworem. W ciągu kilkunastu lat Kemal zmienił całkowicie oblicze państwa i z azjatyckiego i zacofanego państwa stworzył europejską republikę.

M. D.

System kartkowy w Niemczech

nie istnieje jeszcze oficjalnie, ale zastępują go niezliczone zakazy i ograniczenia. — Wśród ludności rośnie niezadowolenie

Berlin, w październiku.

Mimo zapewnień sfer rządowych, że brak artykułów żywnościowych jest zjawiskiem przejściowym, zmiana, jakie ostatnio w tej dziedzinie nastąpiły, można nazwać tylko pogorszeniem sytuacji. Zastosowane środki zaradcze nie dają pożądanego wyniku. Specjalnie wydane przepisy o uprawie roli nie zwiększyły urodzajności ziemi. Wyznaczenie cen maksymalnych nie zahamowało wzrostu cen. Wreszcie przymus kontyngentowy nie zaspokoił zapotrzebowania rynkowych. Wprowadzenie systemu kartkowego, jak to było w czasie wojny, jeszcze nie ma, ale do tego już niedaleko. Narazie rolnik, który chce sprzedać zboże, musi posiadać specjalne „bony kontrolne” przydzielane przez centralę Urzędu Aprowizacyjnego. Rzeźnik przy kupnie mięsa musi przedstawić „zaświadczenia przekazowe”, których ilość jest tak samo skontyngentowana. Dla ograniczenia obrotów w dziedzinie handlu paszą wprowadzono również swego rodzaju „bony”. Fabrykom konserw jarzynowych i owocowych wydzielano miesięczne kontyngenty. Dla produkcji czekolady i słodyczy określa się w miesięcznych biletach nach rozmiary przydzielonych surowców. Wszystkie te ograniczenia nie noszą oficjalnie miana „systemu kartkowego”, ale w rzeczywistości niczym prawie od niego się nie różnią.

Sytuacja jest gorsza, niż w czasie wojny, albowiem wtedy rzucono na rynek przynajmniej słynne, niemieckie „ersatzy”, których teraz nie ma. Z każdym dniem zwiększa się ilość artykułów, wycofanych niemal zupełnie ze sklepów i rynków.

Najbardziej zatrażający w obecnej chwili jest brak zboża i paszy. Fakt ten potwierdza urzędowo berlińska giełda zbożowo-towarowa, której komunikat wydrukowany został na łamach „Kölnischer Zeitung” z dn. 13 października r. b. W komunikacie tym mowa jest o tym, że „podaż zbożowa zmniejszyła się jeszcze bardziej”. Coraz mniej jest również paszy, co pociąga za sobą groźbę, że w skutkach niedożywienia będzie. Brak jęczmienia spowodował, że liczne browary niemieckie zmuszone zostały do wykorzystywania dla celów wytwarzających gorszych gatunków, które mimo to nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb rynku piwowarskiego.

Dni bezmieśne w Rzeszy

Nie wolno spożywać ani mięsa, ani masła

Berlin, 28 października. (Pat) — Komisarz Rzeszy dla Zagłębia Saary, Buerkel wydał zarządzenie, w którym wzywa wszystkich urzędników okręgu Saary, członków partii narodowo-socjalistycznej oraz przywódców formacji partyjnych na obszarze Saary do natychmiastowego wprowadzenia w swych gospodarstwach domowych stałych dwóch lub trzech dni bezmieśnych i beztłuszczowych na tydzień. Pozostali urzędnicy nie będący członkami partii,

jak również osoby, które ze względu na swe zajęcie, mogą łatwo wyrzec się konsumpcji mięsa i masła, wezwani zostali do solidaryzowania się z tą akcją. W oznaczonych dniach, urzędnikom i ich rodzinom bezwzględnie nie wolno spożywać mięsa ani masła. Akcja ta, jak za znacza okólnik urzędowy, ma na celu zmanifestowanie solidarności z warstwami ubogimi ludności, odczuwającymi najdotkliwiej obecny, przejściowy brak mięsa wieprzowego i masła.

CASINO

Najwesejsza, najmelodijniejsza i najnowsza KOMEDIA WIEDENSKA

4 1/2 Muszkieterów

Tragedja polskiego harcerza

więzionego od czterech miesięcy w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa, 28 października.

(PAT) Niebawem rozpocznie się 4 miesiąc, jak harcerz polski Jan Delong przebywa w czeskim więzieniu, czekając na rozprawę sądową.

Zdrowie Jana Delonga pogorszyło się znacznie.

Więzień domaga się od dłuższego czasu poddania go badaniu i leczeniu poza więzieniem, ponieważ pluje krwią i cierpi na ból w piersiach, co wskazuje na szybkie postępy choroby płucnej. — Lekarz więzienny odmawia temu żądaniu.

KRYTYK



...jestem bardzo wymagający, muszę jednak przyznać, że Super-Żarówka Philipsa sprawiły mi prawdziwą niespodziankę, dają bowiem znacznie więcej światła z pobranego prądu, niż żarówki jakich dotąd używałem.



PHILIPS

SUPER-ŻARÓWKI ZE SREBRZYSTYM COKOŁEM

Najoszczędniejsze spośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa

Ale na tem nie wyczerpuje się bynajmniej lista wszystkich artykułów spożywczych, które znikły lub znikają stopniowo z półek sklepów aprowizacyjnych. Brak naprzykład kakao, co skłoniło władzę do wydania zarządzeń ograniczających spożycie tego artykułu do celów przetwórczych o 30 proc. Zmniejszono również wydatnie dowóz kawy. Specjalne zarządzenia zabraniają również używania ryżu do celów wytwórczych.

Wyliczamy umyślnie te artykuły, o których dotychczas nie było mowy, albowiem wiadomą jest rzeczą, że brak tłuszczów, naprzykład, jest w Niemczech absolutny.

Narazie rząd wydaje zarządzenia „ograniczające”, które nie wprowadzają żadnych zmian na lepsze. Wydano więc ostre zarządzenia, zabraniające używania margaryny do fabrykacji słodczy. Specjalne zarządzenia regulują sprawę procentowego dodawania oleju linowego do fabrykacji kłtu okiennego: maksymalna ilość wynosi 70 proc. Dość już do tego, że pewne surogaty, które dawniej uważano za szkodliwe i za które sprzedawców karano, uważając ich za fałszerzy środków spożywczych, dziś nie tylko uchodzą bezkarnie, ale są nawet gorąco zalecane.

Przyczyny tego głodu w Niemczech są powszechnie znane i wiadomą jest rzeczą, że żadne szyskany w stosunku do rolników i Bogu ducha winnych kupców nie odnosią pożądanego skutku. Narazie skutek jest taki, że wśród mas

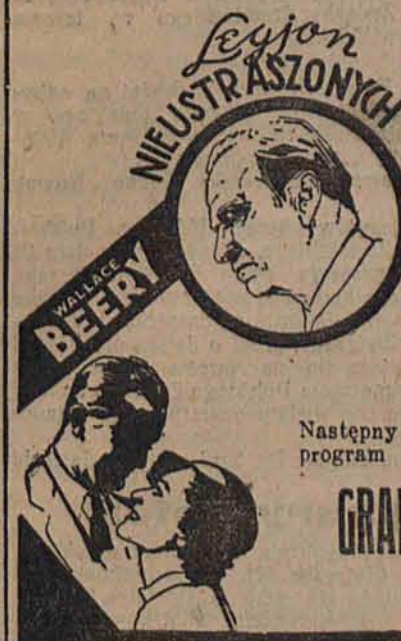
rośnie rozgoryczenie. Bo niedość, że głód daje się we znaki przedewszystkiem biednej warstwie ludności, ostre zarządzenia posiadają charakter dokuczliwych szyskan, które mają zamaskować bezradność rządu. Bo co tu dużo gadać, jest rzeczą powszechnie wiadomą, dlaczego w Niemczech musiało dojść do obecnej sytuacji aprowizacyjnej. Niemcy pod względem aprowizacyjnym nie są i nie mogą być krajem samowystarczalnym. Świadcza o tem odpowiednie statystyki. Niemcy zawsze importowały olbrzymie ilości tłuszczów zboża i innych artykułów spożywczych. Od kilku miesięcy import został niemal całkowicie zahamowany. Wpływała na to fatalna sytuacja gospodarcza kraju. Dla wszystkich było zagadką, skąd Niemcy biorą pieniądze na zbrojenia i tak gwałtowną propagandę hitlerowską w Europie... Dziś wylazło szydło z worka.

Okazuje się, że działo się to wszystkim kosztem żoładków obywateli niemieckich. Dziś okazuje się, że rząd nie jest przedewszystkiem w stanie nakarmić głodnych... Aby nie być gołosłownym przytoczymy tylko kilka cyfr, świadczących o malejącym z miesiąca na miesiąc imporcie artykułów spożywczych. A więc, w lipcu i w sierpniu 1932 roku Niemcy zakupiły zagranicą dwa i pół miliona podwójnych centnarów pszenicy, a w tych samych dwóch miesiącach roku bieżącego tylko — 159 tysięcy centnarów... Różnica wynosi więc 2.374.000 centnarów!... Iai sprowadzono w lipcu i sierpniu 1932 r. — 229 centnarów, a w tych samych dwóch miesiącach roku bieżącego tylko 821... Różnica 147 centnarów!... Szmalcu importowano w lipcu i sierpniu 1932 r. 182 centnary, a w tych samych dwóch miesiącach roku bieżącego — 31 centnarów. Różnica — 151 centnarów!

W takim samym stopniu zmniejszył się import owoców, reszty nabiału, jarzyn i t. p.

Oto prawdziwa przyczyna głodu. Niemcy nie importują, bo nie mają za co...

T.



Następny program

GRAND-KINA



Październ.

29

Wtorek

Dzisiaj Naręcza B. W.

Jutro Germania

Wschód słońca	6.25
Zachód słońca	16.16
Wschód księżyca	9.21
Zachód księżyca	17.05
Długość dnia	9.32
Ubytek dnia	7.04

Drobne wiadomości

ZJAZDY LEKARZY-PEDJATRÓW I LEKARZY-MIKROBIOLOGÓW odbędą się w Łodzi w dniu 1 listopada. Na zjazdy przybędą najznakomitsi uczeni i lekarze ze wszystkich ośrodków Polski. W związku z tem o 6.30 wiecz. odbędzie się w sali konferencyjnej banku handlowego konferencja prasowa, na której omówione zostaną przygotowania do przyjęcia znakomych gości w Łodzi.

SPADEK ZACHOROWAŃ na choroby zakaźne zanotowano w Łodzi. W ubiegłym tygodniu na dur brzuszny zachorowało 31 osób, na płonicę — 49, błonicę — 36, odrę — 3, różę — 8, krztusiec — 6, gorączkę połogową — 5. Ogółem zanotowano 138 przypadków.

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI są już w toku. Wczoraj pod przewodnictwem prez. plk. Głazka odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego. Na posiedzeniu wyłoniono poszczególne sekcje, które zajmą się przygotowaniem obchodu. Komitet zwrócił się do wszystkich organizacji, aby w terminie do 7 listopada zgłaszały telefonicznie (Nr. 218-01, 218-03, 218-29) swój udział w uroczystościach.

BEZPŁATNE KONCERTY popularne organizowane będzie wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego, dbając o rozwój kultury muzycznej wśród społeczeństwa. Program przewiduje w czasie od listopada do maja: 8 koncertów dla zrzeszeń pracowniczych, 4 dla szkół zawodowych dokształcających i 20 dla młodzieży szkół powszechnych.

OBOWIĄZKI ZDROŻEJE ze względu na podwyżkę cen w handlu skórami surowymi. Wiele gatunków skór zdrożało ostatnio o blisko 40 proc. Skóry podeszwiłane zdrożały o prawie 2 zł. na kg.

NIELETNIM NIE WOLNO WCHODZIĆ DO SADU, na mocy zarządzenia władz. Nawet słuchacze wyższych uczelni, jeśli są niepełnoletni, muszą uzyskać specjalne zezwolenie na wstęp do sal rozpraw podczas procesów karnych.

DZIŚ, WE WTOREK, dnia 29 października r. b., powinni się zgłosić do rejestracji mężczyźni, zamieszkali na terenie IV Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter O, P, R, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie XI Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, L, M, N, O.

Depesze do p. Wojewody

Zjazd delegatów Okręgu IV Związku Strzeleckiego w dniu 27 bm. wysłał do Pana Wojewody Aleksandra Hauke - Nowaka następującą depeszę:

Pan Wojewoda Hauke - Nowak - Łódź.
Delegaci Okręgu IV Związku Strzeleckiego zebrani na zjeździe w Łodzi w dniu 27 października 1935 roku wyrażają Panu Wojewodzie podziękowanie za stałe popieranie wszelkich prac i poczyniń Związku Strzeleckiego na terenie województwa łódzkiego.

Również Polski Związek Zachodni na odbytym zjeździe delegatów obwodu łódzkiego w dniu 27 października r. b. wysłał do Pana Wojewody depeszę o treści następującej:

Pan Wojewoda Aleksander Hauke - Nowak - Łódź.

Zjazd delegatów obwodu łódzkiego Polskiego Związku Zachodniego, obradujący w dniu 27 października przesyła Panu Wojewodzie jako swemu zwierzchnikowi i protektorowi wyrazy hołdu i czci oraz dziękuję za dotychczasowe poparcie prac Związku i prosi o dalszą opiekę nad stale rozwijającą się na terenie województwa łódzkiego organizacją Polskiego Związku Zachodniego, dążącą do wielkomocarstwowego stanowiska Polski.

Prezydium Zjazdu: Dr. Szulcowski i Jasiński

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Złotowska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), suke. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 163), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

FUNDUSZE EMERYTALNE ZAGROŻONE

Z.U.P.U. lokował pieniądze w sposób niewłaściwy. Część kapitału jest wogóle nieściągalna

Specjalna komisja dla spraw finansowych instytucji ubezpieczeń społecznych, powołana do życia przez rząd, a pozostająca pod przewodnictwem prezesa P. K. O. dr. Grubera, zakończyła ostatnio swe prace, polegające na zbadaniu stanu finansowego instytucji ubezpieczeń społecznych. Z obszernego materiału, zebranego przez komisję w specjalnej publikacji, warto przytoczyć dane, dotyczące zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Na Z. U. P. U. płać składki wszyscy pracownicy umysłowi, niezależnie od zajmowanego stanowiska i wysokości pobieranej pensji. Płacą bardzo dużo. Trzeba przyznać, iż składki Z. U. P. U. są bardzo wysokie, sięgają bowiem około 5 procent zarobków. Składają się one z dwóch części: z ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i z ubezpieczenia emerytalnego. O ile pierwsze ubezpieczenie wywiązuje się należycie wobec

pracowników, którzy tracą posady i zarobek i zmuszeni są korzystać z zasiłków, o tyle po dziś dzień niewiadomo, jak wywiązuwać się będzie ze swych obowiązków fundusz emerytalny, gdy nadejdzie okres, w którym coraz większa liczba pracowników umysłowych zgłaszać się zacznie po emeryturę. Jeśli płacimy bardzo wysokie składki, obciążające nasz budżet, chcielibyśmy czynić to z myślą, że zabezpieczamy sobie starość, jako okres życia, w którym nie będziemy już zdolni do pracy zarobkowej. Chcielibyśmy mieć przeświadczenie, że olbrzymie sumy, zbierane od pracowników umysłowych obecnie, są lokowane należycie i właściwie, gdyż z sum tych będzie się w przyszłości wypłacało renty starcze, wdowie i sieroce. Dlatego też z zainteresowaniem czytano sprawozdanie specjalnej komisji, które, niestety, nie jest bynajmniej optymistyczne.

Komisja pisze, iż nie może definitely nie stwierdzić, czy ZUPU podobać się na nim obowiązkom wobec tysięcy rzesz pracowników, opłacających składki, albowiem zakład po dzień 1 stycznia nie sporządził jeszcze bilansu technicznego, który w myśl ustawy nien był być gotowy na dzień 1 stycznia 1933 r. Ale z materiału, jaki zebraliśmy, wynika, że niema równowagi między wysokością składek a zobowiązaniami zakładu.

Z. U. P. U. lokuje dotychczas swoje ze składek pracowniczych fundusze nie zbyt właściwie, w rezultacie część pieniędzy uległa zamrożeniu, część jest zupełnie nieściągalna. Komisja stwierdza, że straty poniesione z tego względu, iż ZUPU przy lokowaniu funduszy kierował się względami, które nie zawsze szły w parze z bezpieczeństwem lokat, jak nprz. filantropizm. Wobec czego komisja stwierdza, iż w przyszłości żadna lokata nie powinna być dokonywana, jeśli nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa i rentowności.

Komisja zwraca też uwagę, że ZUPU postąpił bardzo niewłaściwie, budując domy mieszkalne. Przedewszystkiem dlatego, że fundusze te są zamrażane, domy często dają deficyt, miast dawać a nadto nieruchomości straciły w ostatnich latach na wartości od 20 do 30 proc. Dlatego też ZUPU może budować domy jedynie dla własnej potrzeby, wolno mu jednak budować domów dla szarych, mieszkających.

Z uwag komisji wynika więc, że fundusze, które mają w przyszłości być na wypłatę emerytur, rent i t. d. są zagrożone. Część funduszy jest dziś w ogóle nieściągalna. Dlatego też musi zmieniona całkowicie polityka lokacji ZUPU, jeśli zakład ma w przyszłości wywiązać się ze swych zobowiązań wobec tysięcy rzesz pracowników umysłowych.

Zabójca dyr. Kannenberga staje dziś przed sądem apelacyjnym

Józef Tysiak, zabójca dyr. Kannenberga w Pabjanicach, skazany został przez sąd okręgowy w Łodzi na karę bezterminowego więzienia. Tysiak strze lił do dyrektora zakładów „Krusche i Ender” czterokrotnie na ulicy Zamkowej w chwili, gdy dyr. Kannenberg zmierzał do pracy.

Obrońca skazanego, motywując ów czyn afektem — wnosil już na rozprawie o niższy wymiar kary i opierając się na tych samych motywach, złożył skargę apelacyjną.

Dowiadujemy się, iż sprawa Tysiaka

w warszawskim sądzie apelacyjnym będzie rozpatrywana w dniu dzisiejszym.

Tysiak został osadzony w więzieniu Świętokrzyskim i na rozprawę apelacyjną nie będzie sprowadzony. Kilku nowych świadków, podanych przez obronę przezwane z Pabjanic, spośród robotników zakładów Krusche i Ender, zostało już przesłuchanych w drodze rewizycji przez łódzki sąd grodzki.

Oskarżonego bronić będą adw.: Berenson i Benkel z Warszawy oraz adw. Hartman.

Przepisy dla zakładów fryzjerskich Pracownicy będą badani przez lekarzy

W dniu wczorajszym ogłoszone zostało doniesienie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie zakładów fryzjerskich.

Zakłady fryzjerskie muszą mieścić się w jasnych, czystych lokalach i nie mogą mieć żadnego połączenia z mieszkaniem prywatnym właściciela. Ściany winny być malowane na kolor jasny i mieć powierzchnię zmywalną t. zn. muszą być malowane farbą olejną. Umieszczanie portier i dywanów w zakładach fryzjerskich jest niedopuszczalne, ponieważ trzyma się w nich kurz i brud. Każdy zakład winien posiadać umywalnię z bieżącą wodą, sterylizator, dostateczny zapas czystej bielizny, wycieraczkę do obuwia, kosze do śmieci i t. d.

Narzędzia muszą być czyszczone i

wyjaławiane przed każdym użyciem. Twarz klienta wolno zmywać wyłącznie czystą serwetką. Zabronione jest używanie watek już używanych do pudrowania. Noszenie brzytwy w kieszeniach jest niedopuszczalne. Pracownicy muszą być ubrani w czyste, białe fartuchy. Przed obsłużeniem każdego klienta muszą obowiązkowo myć ręce. Miejsce skaleczone przy goleniu musi być niezwłocznie zaizolowane lub lapisowane.

Wszyscy pracownicy fryzjerscy nadto będą poddawani co sześć miesięcy badaniom lekarskim, dla stwierdzenia, czy nie są chorzy na chorobę zakaźną, skórą lub weneryczną. Zakłady nieodpowiednie, jeśli nie dostosują się do przepisów, będą bezwzględnie zlikwidowane.

Włókniarze nie wypowiedzą umów i nie wysuną narazie żądań podwyżkowych. — Sprawa ta została odroczone

W ciągu całej niedzieli obradował w Łodzi Zarząd Główny klasowego związku włóknarzy, z udziałem delegatów Łodzi i okręgu łódzkiego oraz Częstochowy, Żyrardowa, Białegostoku, Bielska i Andrychowa. Posiedzenie to, zwołane zostało dla podjęcia bardzo ważnej decyzji — wypowiedzenia umowy zbiorowej, obowiązującej dotąd w przemyśle włókienniczym i skierowania pod adresem przemysłu żądania podwyżki płac robotników.

Sprawozdanie z działalności związku złożył generalny sekretarz, p. Walczak, który oświadczył, iż ruch zawodowy wśród robotników pogłębia się coraz bardziej, czego dowodem, iż w ciągu ostatniego roku, tysiące robotników, dawań niezrzeszonych, zgłosiło wstąpienie do związków zawodowych. Następnie wygłosił referat prezes związku, b. poseł Szczerkowski na temat obecnej sy-

tuacji w przemyśle włókienniczym, akcentując, iż sytuacja ta jest bardzo zła i niema realnych widoków na bliską jej poprawę. Okres sezonu zimowego już minął, w tej chwili zaś trudno przewidzieć jak będzie się kształtował sezon wiosenny.

P. Szczerkowski oświadczył, że badając nastroje wśród robotników, związek doszedł do wniosku, iż sprawa podjęcia akcji o podwyżkę płac robotniczych przy równoczesnym skróceniu czasu pracy do 6-ciu godzin dziennie, staje się coraz bardziej aktualną. Delegaci fabryczni wypowiedzieli się już za podjęciem tej akcji jak również robotnicy na masówkach byli zdania, że obecnie jest odpowiedni moment do podjęcia takiej akcji.

Referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w trakcie której zwracano uwagę na złe stosunki, zwłaszcza w drobnym i średnim przemyśle, gdzie niedo-

trzymywanie umowy zbiorowej, powoływanie ustaw socjalnych i t. d. jest w rządku dziennym.

W wyniku dyskusji uchwalono przed dniem 1 listopada nie obawiać się wypowiedzieć umowy zbiorowej, iść w jej miejsce w przemyśle włókienniczym, bez czego postanowiono tę sprawę również rozpoczęcie akcji o podwyżkę płac i o skrócenie czasu pracy, za co komitetowi wykonawczemu przysługują decyzji. Komitet wykonawczy przysługują na posiedzenie w przyszłym tygodniu i wtedy zapadną decydujące uchwały w tej sprawie.

Następnie omówiono propozycję myślu zarobkowego włókienniczym województwie łódzkim, które miałyby do honorowania umowy zbiorowej, jako w tym wypadku, jeśli conajmniej proc. robotników będzie wyrabiała tekstylną. Propozycje te postanowiono odroczyć.

GRAND-KINO

Ostatnie dni!

SHIRLEY TEMPLE

w filmie

Mały Pułkownik

ONE
wy.

może defini
podjęła ch
wobec tys

ychczas z
zych fun
ezultacie
żeniu.

zysłości
ent i t. d.
w jest d
te też m

KINO

TEM

TEM

lkow

TRUY

701

h. —

biorowej,
i t. d. je

i uchwa
a nie na
rowej.

ówce,
skiennicz
to tę spr
ukcji o p

su pracy
awczemu
konawcz

propozycje

propozycje
włókienni
n, które
owy zbior

esli cona
ie wyrab
nowiono

nowy.

Teatr RozmaiłoŃci GoŃcenne w
tel. 112-25. znakom
DziŃ o godz.

Diny Halp

Po złożeniu wizyty przez przedstawicieli konsorcjum w zarządzie miejskim, będziemy mogli podać wyczerpujące szczegóły tego wielkiego planu, którego realizacja mogłaby mieć poważne znaczenie dla rozwoju naszego miasta, zwłaszcza wobec mających nastąpić w najbliższym czasie przyłączeń szeregu miejscowości do Łodzi.

ern oraz jej partnera
Sema Broneckiego
"IELEGALNA ŻONA". — Sala mocno ogrzana

63-10287-10

czas niewątpliwie jaskrawość kontra-
stu: ziemskiego użycia i doczesnych
rozkoszy, wobec sugestywnej czerni

Z olbrzymiego afisza wymienić się jeszcze godzi p. Niedźwiedźka (Dobre Uczynki), która grała ze wzruszającą prostotą, p. Żeromska (doskonała Meluzyna), p. Skrzydłowska (Wiara) i p. Madalińskiego (Śmierć).

W. POLAK.



z najlepszych
najlepiej
ostrza
POŁONIA

...lelu i za kullisami.

Żyli sprawa o śmierci bogatego człowieka
 owiona przez Hugona Hofmannstahla.—Spolszczył Jaro-
 Iwaszkiewicz.—Inscenizacja Henryka Szletyńskiego

...wystawienie hofmannsthalow-
...misterjum na deskach normalne,
...należy uważać za eksperyment
...i ryzykowny, oczywiście
...wzroku widzenia artystycznego, a nie
...interesowania tego odłamu publicz-
...która szuka w teatrze także
...niełatwej natury religijnej. Czy teatr
...nie jest trudny a tak szlachetną batalie
...?

Teatr Miejski dysponuje bardzo o-
woczonemi środkami materialnemi i
technicznemi. Fundamentem sztuki tea-
tralnej jest umiejętność wywoływania
emocyj. Jeśli więc chodzi o „Każde-

go człowieka", to magia teatru zamkniętego musiałaby wyczarować te niezapomniane efekty, w które sama natura wyposażyla spektakl reinhardtowski w Salzburgu. Gdzie teatrowi łódzkiemu do takiego czarnoksiężstwa technicznego!... Stąd i siła sugestji teatralnej, a więc i głębi przeżycia artystycznego, została mocno ograniczona. Tak więc warunki, niezależne od najlepszej woli i największych wysiłków teatru złożyły się na to, iż o sukcesie tego widowiska możemy mówić tylko względnie, gdyż tylko choćby z racji „geograficznych", inscenizator łódzki nie mógł wydobyć z „Każdego człowieka" pełni jego dramatycznych efektów. Podziwialiśmy ogrom pracy, włożony w ten wieczór tak odmienny w nastroju i kształcie, od wszelkich innych; wyrażaliśmy uznanie dla dyrekcji, która wprowadziła na afisz najpiękniejsze dzieło teatru średniowiecza; chwaliliśmy zapal aktorów, starających się ponad zwykłą miarę — ale, przecież stwierdzić musimy: brakło temu mi-
**sterium ostrości strzelistych łuków go-
tyku i tego bujnego roznachu, któryby**
w sposób bardziej plastyczny, oddał żywiolowe kontrasty dzieła...

P. Henryk Szletyński, w załączniku

Katastrofa kolejowa pod Łodzią

Od pociągu towarowego oderwało się 11 wagonów i pozostało na torze.—13 wagonów rozbitych, 1 kolejarz zabity, drugi ranny

Wczorajszy „Express Wieczorny” donosił już pokrótce o katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się na torze kaliskim, na odcinku do Zgierza. W katastrofie postradał życie hamulcowy Piotr Kolasik, zam. w Warszawie i cięższe, jednak nie zagrażające życiu, obrażenia odniósł kierownik pociągu Ryszard Konecki, również zamieszkały w Warszawie.

Katastrofa wydarzyła się tuż koło wiaduktu kolejowego, nad szosą, w odległości do Zgierza.

Okoliczności towarzyszące tej katastrofie przedstawiają się jak następuje:

O godzinie 3.55 wyruszył z Łodzi na Zgierz do Kutna pociąg manewrowo-towarowy Nr. 578, składający się z 35 wagonów. Pociąg ten, pod kierownictwem Józefa Jagielskiego przybył do Zgierza o godz. 4.17. Zwrotniczy koło stacji w Zgierzu, zgodnie ze swymi obowiązkami, zameldował dyżurnemu ruchu, że pociąg wjechał na teren stacyjny w porządku. Wobec takiego raportu — po czterdziestu minutach kierownik ruchu w Zgierzu wypuścił na Łódź pociąg pośpieszno-towarowy z Warszawy Nr. 561.

Dyżurny ruchu był jednak źle poinformowany. Zwrotniczy na stacji w Zgierzu — Stefan Wójcik — nie zauważył, że pociąg manewrowy, który przybył do Zgierza nie miał na ostatnim wagonie czerwonego światła sygnalizacyjnego, ani znaków, świadczących o tem że konwój jest w całości i nienaruszony. Okazało się bowiem rychło, i to w warunkach tragicznych, że z nieustalonych przyczyn 11 wagonów z pociągu, idącego z Łodzi — oderwało się od pociągu i pozostało na torze — tuż koło wiaduktu.

Łódź ze Zgierzem łączy, jak wiadomo, linia jednotorowa. Wagony pociągu łódzkiego stały na torze jedynie ze światłem tylnym i z tego powodu, w ciemnościach wczorajszej chmurnej i dżdżystej nocy (ręcz-działa się nad ranem, kiedy jest jeszcze zupełnie ciemno) pociąg pośpieszno-towarowy w pełnym biegu najechał o godzinie 5.02 na stojące samopas na torze wagony.

Wskutek zderzenia, pierwsze trzy wagony pociągu manewrowego ładowe węglem, zostały doszczętnie rozbite. Lokomotywa pociągu uległa poważnemu uszkodzeniu, a 10 dalszych wagonów — ładowych nierogacizną i różnymi towarami — uległo również rozbiciu, przyczem część żywego i martwego towaru ucierpiała wskutek rozbicia poważnie. Kilka dalszych wagonów wykoleiło się. Na torze powstał wielki zator.

Na miejsce katastrofy przybył niezwłocznie lekarz kolejowy oraz pogotwie techniczne. Rychło potem zjechała komisja, złożona z przedstawicieli władz śledczych i kolejnictwa.

Lekarz stwierdził zgon hamulcowego Kulasika. Kierownik pociągu Konecki — został odstawiony do szpitala w Zgierzu.

Jak się okazało — Andrzej Białkowski, hamulcowy pociągu idącego z Łodzi, jadący w budce w ostatnim wagonie — stwierdziwszy, że został z 11 wagonami na linii — dyżurował z czerw-

onym światłem sygnałowym w reku styku pociągu — by nie dopuścić do na jechania od strony Łodzi na wagony. Do katastrofy doszło jednak z drugiej strony.

Okazało się dalej, że zwrotniczy w Zgierzu — Wójcik — tłumaczył się, iż nie mógł dojrzeć i, istotnie, w nagle i deszczu nie widział czerwonego światła na końcu pociągu, przybyłego na stację. Uważał jednak, że pociąg przybył w porządku i w ten sposób zamierzał o tem swemu przełożonemu — kierownikowi ruchu na stacji.

Władze wdrożyły energiczne docho-

dzenie. Winni spowodowania katastrofy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Straty są znaczne, gdyż obok uszkodzenia łącznie 13 wagonów i parowozu — obok tragicznej śmierci hamulcowego przede wszystkim, i ran kierownika pociągu — zniszczeniu uległa część transportu.

Prace pogotowia technicznego trwały wczoraj do godziny 4-ej po poł. Przez ten czas pociągi kierowane były na Chojny. Regularna komunikacja kolejowa została wznowiona na tej linii dopiero w godzinach wieczorowych.

S. P.

Franciszek Stasiak

przeżywszy lat 53, zmarł dnia 27 października 1935 r.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dziś, 29 października o godz. 2.30 z domu żałoby, przy ul. Tokarzewskiego 51 na Stary Cmentarz Katolicki na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku,

Rodzina

Mjr. Karpiński — łodzianinem

Gigantyczny lot z Polski do Australji

Mjr. Stanisław Karpiński, który przed kilkoma dniami rozpoczął swój lot poprzez kraje bliskiego wschodu, poprzez Małą Azję i Indie Wschodnie do piątej części świata — jest łodzianinem.

W Łodzi mieszka jeszcze obecnie brat lotnika p. Mieczysław Karpiński, znany w świecie sportowym naszego miasta reprezentant sportu kolarskiego.

Mjr. Karpiński urodził się w roku 1891 w Piotrkowie Tryb., gdzie rozpoczął też pierwsze studia w tamtejszym gimnazjum. Wydalony w związku ze strajkiem szkolnym w 1905 roku z gimnazjum rosyjskiego ukończył polską szkołę handlową w Piotrkowie, poczem przeniósł się w r. 1907 do Łodzi. Tu pracował w różnych przedsiębiorstwach, przeważnie w przemyśle elektrotechnicznym.

W roku 1913 wcielony zostaje z poboru, jako jednoroczny, do armji rosyjskiej. Zostaje przydzielony do specjalnej szkoły artyleryjskiej w Odesie a później do szkoły lotnictwa w Sewastopolu.

W roku 1918 wraca do Polski.

W odradzającej się armji polskiej mjr. Stanisław Karpiński zajmuje kolejno stanowiska: w 1 pułku lotniczym, w służbie lotniczej w Krakowie, w Departamencie Lotnictwa M. S. Wojsk. w Warszawie, w 3 pułku lotniczym, wreszcie w Poznaniu.

W roku 1920 bierze udział w szeregu wypraw lotniczych przeciwko bolszewikom, służąc w 1 pułku lotniczym. Brał udział w czołowych eskadrach bojowych. Za męstwo i dzielność odznaczony został Krzyżem „Virtuti Militari”.

Lot swój do Australji przygotowywał p. Stanisław Karpiński już od 1933 roku, od momentu zakończenia lotu „nad trzema kontynentami” Jan Wojtyński.

Echa awantur w radzie miejskiej

Dwajkrzykacze z galerji stanęli przed sądem

Nietylko pamiętne posiedzenie rady miejskiej z 28 maja, ale ostatnie owej rady posiedzenie — w dniu 18 czerwca — nie obeszło się bez awantur.

Zwolennicy narodowców gwizdali, krzyczeli i czynili niewłaściwe uwagi pod adresem mówców. Podczas przemówienia radnego Walczaka, rozległ się na galerji śpiew Hymnu Młodych i jeszcze głośniejsze okrzyki.

Przewodniczący, kom. Wojewódzki zarządził przerwę, po której ostrzegł galerję, że jeśli demonstracje się powtórzą — zarządzi opróżnienie galerji. Gdy mimo to, okrzyki znów dały się słyszeć —

woźni przystąpili do wydalenia z sali przede wszystkim dwóch osobników: 46-letniego Władysława Sykuły i 28-letniego Henryka Chmielewskiego — obu członków Stronnictwa Narodowego. — Obaj stawili opór i pobili woźnego.

Zajęcie zlikwidowała policja, a galerja została opróżniona.

Wczoraj Sykuła i Chmielewski stanęli przed sądem grodzkim. Oskarżeni nie przyznali się do winy i wnosili o przesłuchanie dodatkowych świadków spośród byłych radnych.

Rozprawa została odroczone.

Rehabilitacja adw. Missali

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok uniewinniający

W październiku, roku 1932, został aresztowany adw. Wojciech Missala, znany w mieście i poważany członek palestry, pod zarzutem przywłaszczenia sum w związku ze sprawowaniem funkcji syndyka masy upadłości fabryki pończoch, małżonków Litwowskich.

Po dochodzeniu, trwającym około roku i po dłuższym pobycie w areszcie, adw. Missala stanął przed sądem okręgowym wraz z Majerem Wienerem, kierownikiem administracyjnym fabryki Litwowskich podczas upadłości.

Po dwudniowej rozprawie sąd okręgowy adw. Missalę uniewinnił, zaś Wienera skazał na rok więzienia.

Od tego wyroku złożyli apelację zarówno skazany Wiener jak i prokurator

wnosząc o uchylenie wyroku pierwszej instancji i skazanie adwokata.

Rozprawa apelacyjna odbyła się w warszawskim sądzie apelacyjnym w dniu onegdajszym.

Oskarżonych bronili adw. Kobyliński i M. Lewy z Warszawy.

Zarzut aktu oskarżenia nie utrzymał się zupełnie w świetle przewodu sądowego w drugiej instancji. Sąd apelacyjny odnośnie do adw. Missali, zatwierdził wyrok uniewinniający, w stosunku zaś do M. Wienera, wyrok sądu łódzkiego uchylił i skazanego uprzednio na rok również uniewinnił.

Adw. Missala uzyskał zatem już całkowitą, obecnie prawomocnym wyrokiem sądu stwierdzoną, rehabilitację.

We wtorek, dnia 29 b. m. o godz. 8 wiecz. jako w rocznicę śmierci b. p. **HERMANA KONSZTATA** Starców, fundacji Hermana i Miny Konsztatów przy ul. Pomorskiej 54 nabieżeństwo żałobne, na które krewni i przyjaciel zmarłego zaprasza **ZARZĄD ŁÓDZ. ŻYD. TOW. OPIEK. NAD STARCAMI.**

TEATR
MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz. w środę i w czwartek o godz. 7.30 wiecz. (punktualnie) psychologiczno-obyczajowa w 3-ach aktach R. Benatzky'ego „Rozdziewczyna”.

W środę, dnia 30-go b. m. o godz. 8.15 wiecz. z przedstawieniem Związku Związków Zawodowych, komedia w 3-ach aktach Stefana Klekowskiego „Życie jest skomplikowane”.

Ceny na wszystkie te spektakle — szeniowe.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18).

We wtorek, dnia 29-go b. m., o godz. 7.30 wiecz. na rzecz szkoły włókienniczej op. w 3-ach aktach R. Benatzky'ego „Rozdziewczyna”.

W środę, dnia 30-go b. m. o godz. 8.15 wiecz. z przedstawieniem Związku Związków Zawodowych, komedia w 3-ach aktach Stefana Klekowskiego „Życie jest skomplikowane”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś sztuka p. t. „Nielegalna żona” Halpary i Semem Broneckim w rolach głównych.

RADIO PROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEGO

POLSKIEGO RADJA

WTOREK, dnia 29-go października 1935

PONIEDZIAŁEK, 28 października 1935

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstanie”

6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki

6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka

W przerwie o godz. 7.20: Dziennik

7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień

7.55—8.00: Parę informacji. 8.00—8.10: dla szkół, 8.10—11.57: Przerwa.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa

12.03—12.15: „Dziennik poludniowy”

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodsze)

Król chce wrócić na tron, mimo, iż dwukrotnie był już na wygnaniu.— Przed plebiscytem w Grecji

W najbliższą niedzielę, 3 listopada, odbędzie się w Grecji plebiscyt ludowy, który uprawomocni ma przewrót monarchistyczny, dokonany przez grupę od danych monarchii oficerów. Nie należy ludzi się co do wyników plebiscytu. Rząd, na czele którego stoi regent i premier Kondylis, nie może pozwolić na to, aby społeczeństwo wyraziło mu votum nieufności i przekreśliło jego usiłowania, w kierunku osadzenia na tronie króla Jerzego. Ale wątpić należy, czy ostateczna restauracja monarchii przyczyni się do pacyfikacji kraju. Republikanie-venizeliści nie próżnują już teraz. Ludowcy, z grupy b. premiera Tsaldarisa, również nie są rozentuzjzmowani dokonanym przewrotem.

Ale to już jest sprawa późniejsza. Dziś faktem bezspornym jest, iż król Jerzy wróci na tron. Nieczęsto spotyka się monarchów, którzy dwukrotnie będą detronizowani, przygotowują się znów do objęcia władzy w swym kraju. Dlatego właśnie hotel londyński, w którym mieszka Jerzy Grecki, oblegany jest poprostu przez dziennikarzy całego świata.

Król Jerzy mieszka w cichym, spokojnym hotelu na Dover-street. Gdyby przed drzwiami jego apartamentów nie stali obecnie lokaje w niebieskich libiach i krótkich, białych spodniach, trudno byłoby wyobrazić sobie, że miły,



ORYGINALNY
puder
francuski

„LYTIAL”

Wielki wybór w pięknych kolorach. Absolutna gwarancja pięknej i zdrowej cery. Subtelny zapach.
ACADEMIE SCIENTIFIQUE de BEAUTE, PARIS.
Do nabycia we wszystkich perfumeriach i składach aptecznych.

uprzejmy wysoki pan, który tak chętnie wdaje się w wszystkie rozmowy, jest monarcha.

Jerzy Grecki istotnie nie odmawia dziennikarzom wywiadów. Nie było jeszcze wypadku, nawet dziś, kiedy w Grecji jest już proklamowana monarchja, aby odmówił udzielenia audjencji komukolwiek z przedstawicieli prasy, który zgłosił się do jego hotelu. W tych właśnie dniach, przyjął on znów grupę dziennikarzy francuskich, z którymi odbył bardzo interesującą rozmowę.

Na pytanie, czy gotów jest już do powrotu do Grecji, król odpowiedział:

— Gotów jestem pojechać dziś jeszcze. Jeśli tego nie uczynię, mimo nrośb ze strony rządu greckiego, to tylko dlatego, że chcę, aby naród przez swój plebiscyt, przywołał mnie do stolicy. Proszę panów, nie sądzicie, że łatwo przyszła mi taka decyzja. Przecież jestem już dwukrotnym wygnancem ze swego

kraju. Jeśli mimo wszystko zamierzam powrócić, to dlatego, że kocham Grecję i pragnę jej służyć.

Przypomnieć należy, że istotnie przed 24 laty król Jerzy, wówczas następca tronu, spacerował po Londynie, gdzie znalazł azyl przed rewolucjonistami greckimi, na czele których stał Venizelos. Dopiero bałkańska wojna spowodowała, że przywołano ponownie na tron jego ojca. Sam król Jerzy, panował niedługo, od roku 1922 do 1925. W 1925 roku musiał ponownie opuścić niegościnnie kraj i udać się na wygnanie. I obecnie, po 10 latach, gdy grekom znudziła się republika, wzywają go znów do kraju.

— Czy Wasza Królewska Mość nie wolałby zostać w Londynie?—zadaje nie-dyskretnie pytanie, jeden z dziennikarzy.

— Ależ, co panu przychodzi do głowy?—zawołał król, śmiejąc się.—Wielu ludziom może się istotnie wydawać, że przyjemniej żyje mi się w Anglii, spokojnie, bez kłopotów i trosk. Ale ja przecież jestem Grekiem, a nie Anglikiem.—Chcę wrócić do mego kraju.

— Czy Wasza Królewska Mość uważa, że słuszny był krok premiera Kondylisa, który ogłosił w kraju monarchję, przed plebiscytem ludowym?

— General Kondylis jest wielkim patriotą. Jeśli to uczynił, miał widocznie powody ku temu. Wiem, że kocha on Grecję i uczyni wszystko, co mogłoby przynieść spokój memu krajowi.

Na za pytanie, kiedy król wyjedzie do Grecji, dziennikarze otrzymali odpowiedź:

— Po plebiscycie, gdy zjawia się w Londynie i poproszą mnie do powrotu przedstawiciele wszystkich warstw społecznych.

A na pytanie, czy król nie obawia się dalszych wicherzeń Venizelosa, odpowiedź brzmiała:

— Venizelos jest uczciwym człowiekiem i wielkim patriotą. To wszystko, co uczynił, robił dla idei. On uważa, że republika jest lepszą formą rządów, niż monarchja. Czyż można kogoś potępiać za jego przekonania, za to, w co on wierzy? Mam nadzieję, że uda mi się pogodzić z nim. Szanuję go za wszystko, co zrobił dla Grecji.

„WALCZE O ŻYCIE”

WSPANIAŁA KREACJA PAULA MUNI.
Zeszłego roku byliśmy świadkami ciekawego wydarzenia. Wyświetlany był jeden (dosłownie tylko jeden) film z nieznanym dotąd w Polsce aktorem Pauliem Muni. Film nosił tytuł „Jestem Zbiegiem”. I po tym jednym tylko filmie aktor ten stał się dla naszej publiczności uosobieniem najwyższego kunsztu artystycznego. Nie dziwimy się więc, że zapowiadana premiera w kinie „Europa” nowego tegorocznego filmu Paula Muniego „Walcze o życie” nastęrcza wiele pytań. Czy Muni nie zszedł z ideologicznej linii swoich ról, czy nie sprzeniewierzył się idei „czystej sztuki”, czy i w tym filmie jest bohaterem walczącym o lepsze, szlachetniejsze jutro? Poruszone w filmie zagadnienie: czy w obecnych czasach człowiek może dowolnie kierując się swoją nieugiętą wolą i zdolnościami, przejść z jednej społecznej klasy do drugiej — znajdzie mocną i zdecydowaną odpowiedź: nie!! Ani talent, ani uparta chęć, ani miłość do kobiecy z innej, t. zw. „lepszej sfery” nie pozwolą mu na zasymilowanie się z tymi, którzy od pokoleń przywykli go byli uważać za pariasa. Premiera filmu „Walcze o życie” w kinie „Europa” wzbudziła w Łodzi kolosalne zainteresowanie.

JUTRO PREMIERA!

„Człowiek
Wilg”

Tragedja z życia lekarza, zarażonego straszną nieuleczalną chorobą.



Handel nie daje egzystencji Żydzi chcą pracować w innych zawodach

W związku z wielką akcją centrali kas bezprocentowych w Polsce, odbyła się wczoraj konferencja prasowa, dla wyjaśnienia celów zbiórki pieniężnej, organizowanej we wszystkich ośrodkach kraju.

Konferencję zajął dr. Tartakower, wyjaśniając, że dążeniem C. K. B. jest produktywizacja społeczeństwa żydowskiego w Polsce i skierowanie go do takich zawodów, które z jednej strony zapewnią utrzymanie licznym rodzinom, a z drugiej nie budzą zawiści konkurencyjnej. Tragiczna sytuacja, w jakiej znalazły się masy żydowskie, ma przyczynę strukturalną. Żydzi w Polsce zajmują się przeważnie handlem, gdy tymczasem handel dziś już nie ma tych podstaw, jakie miał w ubiegłym stuleciu. Jest to zjawisko światowe: handel traci na swym znaczeniu i gdy minie nawet ogólne przesilenie gospodarcze, dawnego znaczenia handel nie odzyska. Wobec powyższego C. K. B. chce odciągnąć żydów od handlu i skierować ich do innych zawodów. Są w Polsce zawody zupełnie niewyżyskane i w ten sposób stworzenie nowych źródeł zarobkowania staje się zupełnie realne.

Ale do tego potrzebne są środki materialne. Jest już zapewniona pomoc z dwóch stron, ze strony rządu polskiego i ze strony ludności żydowskiej w

Stanach Zjednoczonych, która ma polegać na tem, że na każdy zebrany w Polsce wśród społeczeństwa 1 złoty — da 1 złoty rząd polski i 1 złoty społeczeństwo amerykańskie. Ponieważ C. K. B. chce zebrać wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce 1 milion złotych — otrzyma więc również 1 milion z Funduszu Pracy i 1 milion z Ameryki.

Powyższe wywody uzupełnił przybyły z Nowego Jorku red. Zybert, który wyjaśnił, że w Polsce zebrano dotąd na „Fundusz Odbudowy” zł. 350.000. Obecnie przypada kolej na Łódź i Warszawę. Ważne jest przytem, iż na wydatki nie z tych sum się nie przeznacza. 10.000 ludzi pracuje zupełnie honorowo przy zdobywaniu funduszu, aby pieniądze te mogły pójść całkowicie na właściwy cel.

Na zapytanie, w jakim kierunku ma pójść ta produktywizacja społeczeństwa żydowskiego, red. Zybert wymienił kilka ciekawych eksperymentów, które już stosowane są w małych miasteczkach i wsiach, jak hodowla królików, uprawa ziół leczniczych, które Ameryka bardzo się interesuje. Koszykarstwo, a w dużych miastach bielizniarstwo i t. d. Zresztą szczegóły będą opracowane przez komitet główny wtedy, gdy suma 3 milionów złotych będzie już zebrana. Chodzi więc obecnie tylko o ofiarność społeczeństwa.

Harakiri dorożkarza

Siedząc na koźle zadawał sobie ciosy w brzuch

Lekarz pogotowia interwenjował wczoraj w dwóch niezwykle wypadkach.

Około godziny trzeciej nad ranem, kilku późniejszych przechodniów było przy ul. Przejazd, tuż koło Piotrkowskiej, świadkami jak dorożkarz — Jan Szadowiak, zam. przy ul. Mianowskiego 21 — siedząc na koźle, długim nożem zadawał sobie ciosy w pierś i w podbrzusze. Nim się przechodnie zdążyli zorientować co czynić — ujrżeli, jak na dorożkę wskoczyła młoda jakaś kobieta — jak się potem okazało, Janina Machniak, kontrolna — i z narażeniem się na ciężkie okaleczenia, próbowała desperatowo wyrwać nóż z ręki. Przez krótką chwilę trwało to dramatyczne szamotanie, w toku którego oboje — samobójca i jego zbawczyni — splamili sobie ręce i twarze krwią.

Dopiero nadbiegły policjant przy pomocy przechodniów — zdołał wreszcie

uspokoić rozszalałego dorożkarza, który zepchnął Machniakównę z dorożki na jezdnię.

Lekarz pogotowia opatrzył ciężko rannego dorożkarza i skierował go, orzekając stan groźny, do szpitala. Machniakówna została opatrzona na miejscu.

Drugi wypadek rozegrał się już w ciągu dnia w Kałach. Matka poraniła bardzo ciężko nożem córkę.

Do Janiny Pietruszki w Kałach — przybyła w odwiedziny z Łodzi jej matka — Florentyna, zam. przy ul. Dolnej nr. 10. Pomiędzy matką a córką, wynikła ostra sprzeczka. Pietruszka — starsza w pewnym momencie schwyciła nóż kuchenny i poczęła nim zadawać ciosy swej rodzonej córce.

Ranną w głowę i ręce — przewiózł lekarz pogotowia Janinę Pietruszkę do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Przyrost naturalny ludności według wyznań

Z ogólnej liczby 219.946 urodzeń żyjących w Polsce w II kwartale r. b. przyrost na ludność wyznania rzymsko-katolickiego 148.031 urodzeń, prawosławnego 27.790, grecko-katolickiego 22.740, ewangelickiego 15.606, innych wyznań 1.390. Liczba zgonów według wyznania przedstawia się następująco: wyznania rzymsko-katolickie 76.662 zgonów, grecko-katolickie 14.137, prawosławne 13.894, mojżeszowe 7.787, ewangelickie 3.251, inne wyznania 475 zgonów. Przyrost naturalny ludności wyznania rzymsko-katolickiego wynosił 148.031 osób, prawosławnego 13.896, grecko-katolickiego 8.603, mojżeszowego 1.390, ewangelickiego 1.390, innych wyznań 475.

Stosunku do ogólnej liczby mieszkańców największy przyrost wykazuje wyznania rzymsko-katolickie — 13.5 na 1000 mieszkańców, na drugim miejscu wyznanie prawosławne 13.4, dalej mojżeszowe 10, grecko-katolickie 9.5 i ewangelickie 6.3.

proszka
KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ PRZY OPORZYNACH
BOLACH GŁOWY

Życie społeczne.

Z ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

W dniu 26-go października b. r. o godz. 19.30 w naszym przy ulicy Kilińskiego Nr. 49 odbył się nadzwyczajny grodzki zjazd delegatów z R. m. Łodzi.

Przewodził go prezes okr. IV Z. R. dr. Dobosz Stanisław. Na wstępie odczytał Hełmanom i Wodrom Narodu, które-uchano — stojąc,

przewodzenie z czynności zarządu zdał prezes Antoni. Po sprawozdaniu komisji potrzebującej zjazd udzielił absolutorium ustępującemu zarządowi.

Wybrano nowe władze w osobach: mjr. rez. Włodzimierz, Smolarek Antoni, Smolarek Karol, Kołodziej Stanisław, Borucki Wiktor, Zubrilin Wiktor, Pienkowski Bolesław, Janiak Franciszek, Łączkowski Stefan.

Przebieg rewizyjny: Strupczewski Władysław, Karol, Narbut Henryk, Bittorf Stanisław, Stark Alfred.

Przebieg rewizyjny: Strupczewski Władysław, Karol, Narbut Henryk, Bittorf Stanisław, Stark Alfred.

Z LEGJONU ŚLĄSKIEGO.

W dniu 30 b. m. o godzinie 19.30 w lokalu przy ulicy Kpt. Żwirki Nr. 4, p. prof. Włodzimierz, Smolarek Antoni, Smolarek Karol, Kołodziej Stanisław, Borucki Wiktor, Zubrilin Wiktor, Pienkowski Bolesław, Janiak Franciszek, Łączkowski Stefan.

Kontyngenty recept zasłatków w Ubezpieczalni Społecznej

W związku z omawianą w prasie kontyngentów zasłatkowych i receptowych, wprowadzonych przez Ubezpieczalnię Społeczną w Łodzi, Zarząd Lekarskiej podaje do wiadomości, powołując zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Lekarskiej przy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, w celu merytorycznego omówienia w Łodzi zarządzenia oraz zwrócił się do Zarządu z prośbą o skierowanie do Naczelnej Rady Lekarskiej, celem ingerencji u od-
wiednich czynników.

